

RYSZARD ŚLĘCZKA

Początki szkolnictwa zawodowego w Nowej Hucie

Przedstawiając obraz nowohuckiego szkolnictwa zawodowego w jego początkowej fazie powinniśmy zwrócić uwagę na złożoność warunków, w jakich przyszło mu powstawać. Kraj, gospodarka, społeczeństwo przechodziły z okresu zniszczeń wojennych do następnego etapu – tworzenia nowego porządku ekonomiczno-politycznego. Dla szkolnictwa zawodowego oznaczało to odcięcie się od przedwojennych tradycji kształcenia i wdrażanie zupełnie nowego systemu szkolenia kadr pracownicznych. Szkolnictwo zawodowe w Nowej Hucie organizowano już w oparciu o takie zasady. Czynnikiem inspirującym jego powstanie była budowa kombinatu hutniczego i miasta.

Pomysł budowy największego w Polsce powojennej zakładu produkcyjnego z pewnością należy rozpatrywać w aspekcie politycznym, ekonomicznym i społecznym. Pierwsze wiążące decyzje w sprawie budowy zakładu hutniczego i związanego z nim miasta podjęto już w 1947 r. Powołano wtedy przy Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego specjalną Komisję dla Spraw Budowy Nowej Huty, a przy Biurze Projektów Przemysłu Hutniczego „Biprohut” w Gliwicach – Dział Projektu Nowa Huta. W tych dwóch miejscach decydowały się przyszłe losy zakładu i miasta. Istotnym momentem w fazie projektowej było podpisanie w styczniu 1948 r. polsko-radzieckiej umowy gospodarczej mówiącej o dostarczeniu przez ZSRR kompletnego projektu huty. Porozumienie to ostatecznie przesądziło o lokalizacji inwestycji w podkrakowskiej wsi Pleszów. Nie bez znaczenia przy wyborze tych terenów było ich położenie geograficzno-ekonomiczne. Kraków i jego okolice znajdowały się w niewielkiej odległości od Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego bogatego w węgiel i surowce. Posiadały swobodny dostęp do rozwiniętej

sieci komunikacji kolejowej i drogowej. Dysponował wystarczającymi zasobami wodnymi i znaczną ilością siły roboczej¹.

W pierwszej wersji Nowa Huta miała być samodzielnym, stutysięcznym miastem budowanym według zasad nowoczesnej urbanistyki powiązanej z dawnymi tradycjami. Przewidywano budowę rynku z ratuszem i okalającymi go kamienicami, ale nie zapominając jednocześnie o nowoczesnej infrastrukturze w postaci szpitali, żłobków, przedszkoli, szkół, placów zabaw, stadionów sportowych. Z początkiem 1949 r. rozpoczęte zostały prace na budowie – jak wtedy mówiono – „pierwszego w Polsce socjalistycznego miasta”. Projektując pierwsze domy postanowiono wzorować się na typowych rozwiązaniach warszawskiego architekta inż. Adamskiego. Stąd w najstarszej części Nowej Huty jeszcze dzisiaj możemy oglądać dwupiętrowe budynki o dwuspadowych dachach pokrytych czerwoną dachówką².

Niespodziewanie w dniu 20 kwietnia 1951 r. Rada Narodowa Miasta Krakowa podjęła uchwałę powołującą do życia Dzielnicową Radę Narodową w Nowej Hucie³. Od tego momentu rozpoczął się proces systematycznego łączenia tych dwóch organizmów zakończony 6 października 1954 r. wprowadzeniem nowego podziału administracyjnego Krakowa. W nowej dzielnicowej strukturze obok Starego Miasta, Zwierzyńca, Kleparza, Grzegórzek, Podgórze znalazła się również Nowa Huta jako integralna część miasta⁴.

Rozpoczęty w lutym 1949 r. proces inwestycyjny doprowadził do stworzenia gęstej sieci zakładów wspomagających budowę Nowej Huty. Budową kombinatu i miasta zajęły się nowo powstałe przedsiębiorstwa. Generalnym wykonawcą zostało Zjednoczenie Przemysłu Budowy Nowej Huty. Budownictwo mieszkaniowe prowadziło Stołeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Nowa Huta, a usługi transportowe Przedsię-

¹ Dokonując analizy lokalizacji kombinatu Nowa Huta oparłem się głównie na dostępnym materiale źródłowym nie odnosząc go do powszechnych dzisiaj opinii mówiących o tym, że silny ośrodek robotniczy Nowej Huty miał neutralizować politycznie Kraków postrzegany jako skupisko miejskie o konserwatywnych i opozycyjnych wpływach. W tym kontekście nieprzypadkowa wydaje się decyzja Rady Narodowej Miasta Krakowa z dnia 20 kwietnia 1951 r. o powołaniu Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie i włączeniu Nowej Huty do Krakowa. *Kronika Nowej Huty*, Kraków 1955.

² Tamże.

³ Uchwała MRN w Krakowie z dnia 20 kwietnia 1951 r. o podstawach tymczasowego rozgraniczenia zakresu działania MRN w Krakowie z zakresem DRN w Nowej Hucie (Dz. Urz. WRN w Krakowie, 1954, nr 10, poz. 97).

⁴ Uchwała Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie w sprawie podziału miasta Krakowa na dzielnice (Dz. Urz. WRN w Krakowie, 1954, nr 11, poz. 51).

biorstwo Robót Komunikacyjnych. Prefabrykatów budowlanych dostarczały Krakowskie Zakłady Betoniarskie i Żelbetonowe oraz Zesławickie Zakłady Ceramiki Budowlanej.

Tak ogromna koncentracja potencjału ekonomicznego w postaci różnych przedsiębiorstw sprawiła, że zatrudniano robotników bez odpowiednich kwalifikacji zawodowych. Postanowiono więc stworzyć własny system kształcenia. Miała się tym zająć delegatura Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego (DOSZ) w Nowej Hucie⁵. Nowohucka delegatura podlegała bezpośrednio Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego (CUSZ) w Warszawie, współpracując jednocześnie z krakowską dyrekcją okręgową na płaszczyźnie programowo-organizacyjnej i kadrowej. Dodatkowo delegatura uzyskiwała szereg własnych uprawnień, między innymi miała prawo wydawania zarządzeń o charakterze doraźnym w przypadku zaistnienia spraw nagłych i ważnych dla szkolnictwa zawodowego Nowej Huty. Posiadała ona swoją odrębną strukturę organizacyjną, którą zarządzał kierownik. Pierwszą nominację na to stanowisko otrzymał Tadeusz Bujak, szybko zastąpiony przez Józefa Koszubę, ponieważ nie wywiązywał się z nałożonych na niego obowiązków. Oprócz kierownika, w strukturze delegatury znalazły się: oddział pedagogiczny, oddział zaopatrzenia i inwestycji, oddział finansowo-gospodarczy i kancelaria⁶. Delegatura zajmowała się planowaniem i prowadzeniem kształcenia zawodowego na terenie Nowej Huty. Plany szkolenia zawodowego opracowywała na podstawie propozycji otrzymywanych od poszczególnych zjednoczeń budujących kombinat i miasto, a w późniejszym okresie również i prowadzących produkcję w kombinacie. Uruchomiła i kierowała własnym szkolnictwem zawodowym, na które składały się: Technikum Zawodowe dla Pracujących, Zasadnicza Szkoła Metalowa, Szkoła Przynależności Zawodowej. Ponadto prowadziła skrócone formy edukacji zawodowej, wśród których dominowały kursy zawodowe. Ważnym zadaniem postawionym delegaturze przez CUSZ, a znacznie wybiegającym poza obowiązki statutowe, było nadzorowanie budowy obiektu zespołu szkół zawodowych w Nowej Hucie⁷.

⁵ Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 października 1950 r. w sprawie utworzenia Delegatury Okręgowej Szkolenia Zawodowego w Krakowie dla spraw szkolnictwa zawodowego w zespole Nowa Huta (Monitor Polski, 1950, nr A-119, poz. 1468).

⁶ Archiwum Kuratorium Oświaty w Krakowie, Materiały Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego (dalej: AKO w Krakowie, Materiały DOSZ), Sprawozdanie z pracy Delegatury DOSZ – Nowa Huta za okres roku szkolnego 1951/52.

⁷ AKO w Krakowie, Materiały DOSZ, Projekt zarządzenia zakresu działania Delegatury DOSZ w Nowej Hucie – oraz zakresu pracy i odpowiedzialności za pracę szkoleniową przedsiębiorstw budujących miasto Nowa Huta i Kombinat.

W szkoleniu kadr pracowniczych delegaturę wspomagały Wydziały Szkolenia Zawodowego poszczególnych zjednoczeń biorących udział w realizacji tego ogromnego przedsięwzięcia gospodarczego tamtych czasów. Na potrzeby eksploatacji kombinatu szkolenie pracowników już zatrudnionych prowadził Wydział Szkolenia Zawodowego Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego. Za szkolenie robotników budujących miasto i kombinat odpowiadały dwa wydziały: Wydział Szkolenia Zawodowego Zjednoczenia Budowy Miasta Nowa Huta i Wydział Szkolenia Zawodowego Zjednoczenia Budowy Kombinatu.

Realizacją szczegółowych zadań zajmowały się odpowiednie działy delegatury, wśród których najważniejszym był pedagogiczny kierowany przez Franciszka Stojdę. Zajmował się on wszystkimi sprawami programowo-organizacyjnymi związanymi z prowadzeniem kształcenia. Sprawował nadzór pedagogiczny nad wszelkimi formami edukacji zawodowej czuwając nad realizacją planu szkolenia poprzez wizytacje i inspekcje. Aktywnie angażował się w proces dydaktyczny stawiając wnioski i postulaty programowe uwzględniające realia życia nowohuckiego. Pozostałe dwa działy o charakterze gospodarczym kierowały sprawami ekonomiczno-finansowymi. Ich funkcjonowanie było niezbędne ze względu na prowadzoną budowę kompleksu szkolnego⁸.

Delegatura miała swoją siedzibę na osiedlu A-1 w bloku 28, w którym jednocześnie znalazły swoje miejsce podległe jej szkoły. Budynek ten miała zajmować do momentu wybudowania własnych pomieszczeń szkolnych. Lokal wynajmowano na podstawie umowy zawartej z administracją osiedla. Czynnosc ustalono zgodnie z tabelą stawek przewidzianą dla miasta Krakowa dla lokali o podobnym standardzie, czyli zaopatrzonych w oświetlenie elektryczne, wodociąg, kanalizację i centralne ogrzewanie. W nowej walucie wynosił on 3 zł i 12 gr za 1 m² powierzchni użytkowej⁹.

Delegaturze, jak już wcześniej wspominałem, podlegało kilka szkół zawodowych. W tym miejscu chciałbym omówić szerzej dwie z nich: Szkołę Przysposobienia Zawodowego i Zasadniczą Szkołę Metalową, ponieważ poprzez nie prowadziła droga edukacji zawodowej większości młodzieży nowohuckiej w czasach powstawania kombinatu i miasta.

Szkoła Przysposobienia Zawodowego nr 63 uruchomiona została na podstawie zarządzenia Prezesa CUSZ w dniu 1 lutego 1952 r.¹⁰ Kierow-

⁸ AKO w Krakowie, Materiały DOSZ, Protokół z kontroli Dyrekcji DOSZ w Krakowie – Delegatura w Nowej Hucie.

⁹ AKO w Krakowie, Materiały DOSZ, Umowa dzierżawy zawarta pomiędzy administracją osiedla A-1 a Delegaturą DOSZ w Nowej Hucie.

¹⁰ AKO w Krakowie, Materiały DOSZ, Roczne sprawozdanie kierownika Delegatury DOSZ – Kraków w Nowej Hucie za rok 1951/52.

nictwo tej zupełnie nowej placówki powierzono Józefowi Kozikowi, który jednak nie wywiązywał się ze swoich obowiązków i już w drugim turnusie (tak określano cały cykl kształcenia w tej szkole) zastąpiony został przez Michała Radawca. Szkoła, jak już wcześniej wspominałem, znajdowała się w budynku na osiedlu A-1. Zajmowała w nim cztery sale lekcyjne, pokój nauczycielski oraz korzystała ze stołówki uczniowskiej znajdującej się w suterrenach. Warunki lokalowe nie przedstawiały się najlepiej, ponieważ w budynku tym mieściła się ponadto Zasadnicza Szkoła Metalowa, jak również restauracja „Hutnik”, natryski publiczne i odwieszalnia. W związku z tym, że był to jeden z niewielu nowo wybudowanych domów w tej okolicy, w sali gimnastycznej odbywały się publiczne seanse filmowe kina „Nowa Huta” dodatkowo jeszcze dezorganizujące pracę szkoły¹¹.

W odległości dwustu metrów od szkoły na osiedlu A-0 w bloku nr 2 znajdował się internat szkolny. Ten dwupiętrowy dom wybudowano z przeznaczeniem na mieszkania rodzinne, w związku z tym panowały tu trudne warunki. Uczniowie spali na piętrowych łóżkach, a w ciasnych pokojach brakowało stolików, szaf na garderobę i szafek nocnych. Warunki te w dużym stopniu wpływały na działalność internatu bardzo słabo ocenianą przy okazji różnych kontroli i wizytacji.

Szkoła Przystosobienia Zawodowego zatrudniała młodą a zarazem mało doświadczoną kadrę nauczycielską. Przedmiotów ogólnokształcących uczyło ośmiu nauczycieli pełniących jednocześnie funkcje wychowawców internatowych. Legitymowali się oni tylko wykształceniem na poziomie liceum pedagogicznego i skończonym kursem dla wychowawców internatu. Brak doświadczenia pedagogicznego i przymuszenie do pracy w tej szkole (nakaz pracy) sprawiły, że mieli oni duże trudności wychowawcze z młodzieżą. Przedmioty zawodowe prowadziło dwóch stałych i czterech dochodzących nauczycieli delegowanych bezpośrednio z produkcji.

Rekrutacja opierała się na skierowaniach wydawanych przez Powszechną Organizację „Służba Polsce”. Zasady opracowywała Komenda Główna tej organizacji w porozumieniu z CUSZ. Limit określony przez CUSZ dla pierwszego turnusu wynosił 220 miejsc¹². W kilku następnych turnusach przyjęto nieznacznie więcej młodzieży, jednak z upływem czasu, ze względu na mniejsze zainteresowanie szkołą, nie zawsze wypełniano wyznaczony limit. Kandydaci oprócz dokumentacji

¹¹ Tamże.

¹² Tamże.

podstawowej składali zobowiązanie pracy. Podpisując takie zobowiązanie kandydat brał na siebie obowiązek przepracowania 570 dni roboczych w zakładzie pracy wyznaczonym przez władze szkolne¹³. Wymagania stawiane zgłaszającym się nie były wysokie. Oczekiwano od nich odpowiedniej postawy politycznej i umiejętności czytania i pisania. W opinii kadry pedagogicznej w większości przysyłano „mało wartościowy element, który nie został przejęty do innych szkół lub był z nich wyrzucony za bumelanctwo i chuligaństwo”.

W szkole tej uczniów traktowano zupełnie inaczej niż w innych szkołach zawodowych. Wszyscy oni mieszkali w internacie, w którym mieli zapewniony całodzienny pobyt i opiekę. Otrzymywali bieliznę osobistą i roboczą oraz niewielkie miesięczne stypendium na osobiste wydatki. Ten inny, specyficzny charakter placówki przejawiał się również w koszarowej organizacji wszystkich zajęć. Każdy dzień rozpoczynał się o godzinie czwartej i miał podobny rozkład, który przedstawiam poniżej:

4 ⁰⁰	– pobudka
4 ⁰⁰ – 4 ³⁰	– toaleta poranna
4 ³⁰ – 5 ¹⁵	– śniadanie
5 ¹⁵ – 15 ⁰⁰	– zajęcia praktyczne w zakładzie pracy lub nauka w szkole
15 ⁰⁰ – 17 ⁰⁰	– obiad i czas wolny
17 ⁰⁰ – 19 ⁰⁰	– zajęcia świetlicowe
19 ⁰⁰ – 19 ¹⁵	– kolacja
19 ¹⁵ – 20 ¹⁵	– apel wieczorny
20 ¹⁵ – 20 ³⁰	– toaleta wieczorna
20 ³⁰ – 4 ⁰⁰	– cisza nocna

Jeżeli zajęcia praktyczne odbywały się po południu, to czas wolny i zajęcia świetlicowe miały miejsce przed południem, a ciszę nocną rozpoczynano dopiero po 22⁰⁰.

Kształcenie w Szkole Przynależności Zawodowej w Nowej Hucie odbywało się głównie w oparciu o praktyczną naukę w zakładzie pracy. Przygotowaniem do niej były zajęcia szkolne, na których przekazywano uczniom elementarną wiedzę teoretyczną o zawodzie. Nauczanie teoretyczne obejmowało przedmioty zawodowe i ogólnokształcące. Przedmioty zawodowe sprowadzały się właściwie do wiedzy o produkcji, która stanowiła blok przedmiotów obejmujących wiadomości o bezpieczeń-

¹³ Tamże.

stwie pracy, podstawy materiałoznawstwa, naukę czytania rysunku technicznego, obsługę procesu technologicznego, organizację pracy i stanowiska roboczego. Program przedmiotów ogólnokształcących okrojono do minimum wprowadzając jedynie: język polski, matematykę z geometrią i naukę o Polsce. Przekazywane na nich treści ściśle powiązano z charakterem zdobywanych kwalifikacji.

Najważniejszym elementem procesu kształcenia w tej szkole była praktyka zawodowa. Odbywała się ona podczas pracy w różnych zakładach produkcyjnych. Uczniowie jako młodociani robotnicy pracowali przez cztery dni w tygodniu w systemie dwuzmianowym. Zmiana ranna rozpoczynała się o godzinie szóstej i trwała do czternastej, a popołudniowa od czternastej do dwudziestej pierwszej. Nad przebiegiem praktyk uczniowskich czuwał kierownik zajęć praktycznych wyznaczony przez szkołę i równocześnie pracownik kombinatu specjalnie delegowany w tym celu przez Dział Szkolenia i Doskonalenia Kadr. Miało to służyć lepszej współpracy pomiędzy obiema instytucjami. Nauczanie praktyczne prowadzono pod kierunkiem nauczycieli zawodu i instruktorów wyznaczonych do tego celu przez zakład pracy.

W pierwszych latach istnienia szkoły dominowały specjalności mechaniczne, dlatego praktyczne szkolenie uczniów odbywało się przede wszystkim w kombinacie. Wyjątek stanowił kierunek ślusarza parowozowego, którego uczniowie mieli praktyki w Parowozowni Kolejowej w Krakowie i Parowozowni Płaszów. W późniejszych turnusach, kiedy zaczęły dominować profile budowlane, odpowiedzialność za szkolenie praktyczne przejęły na siebie zakłady budowlane. Omawiając dokładniej szkolenie praktyczne powrócę do okresu wcześniejszego, kiedy to przeważały specjalności mechaniczne¹⁴. Szkolenie takie odbywało się w kilku grupach warsztatowych:

- elektromontera,
- ślusarza maszynowego,
- tokarza i frezera,
- ślusarza remontowego parowozów,
- mechanika samochodowego.

Plan praktyki w obrębie specjalności przewidywał pewne działy, które uczniowie poznawali kolejno opanowując cały cykl. Każdorazowo zajęcia rozpoczynano od godzinnego instruktażu objaśniającego pracę do

¹⁴ AKO w Krakowie, Materiały DOSZ, Sprawozdanie z wizytacji Szkoły Przystosowania Zawodowego nr 63 w Nowej Hucie przeprowadzonej w dniach 21, 24, 29 listopada 1952 r.

wykonania w ciągu dnia przez ucznia. Uczeń w ten sposób lepiej rozumiał postawione przez instruktora zadanie i jednocześnie unikał błędów przy jego realizacji. Postępy sprawdzano poprzez comiesięczne egzaminy kontrolne pozwalające określić stan wiedzy ucznia.

Najważniejszym momentem cyklu kształcenia były egzaminy kwalifikacyjne decydujące o przyszłym zatrudnieniu. Składały się one z części praktycznej i teoretycznej. Egzamin praktyczny uczniowie zdawali w trakcie bieżącej produkcji kombinatu, np.: grupa elektryczna wykonywała samodzielne prace związane z zakładaniem instalacji świetlnej w nowo ukończonym budynku, grupa metalowa odlewała części do traktorów „Ursus”, frezowała koła zębate, wyrabiała śruby i nakrętki. Każdy uczeń miał za zadanie wykonać część pracy w ramach danego cyklu technologicznego. Egzamin teoretyczny składano w szkole i obejmował on część pisemną i ustną. Większą wagę przywiązywano do części ustnej, którą przeprowadzały trzy komisje przedmiotowe odpytujące z wiadomości o produkcji, nauki o Polsce współczesnej i arytmetyki. Zadawane pytania wiązały się z pracą uczniów w kombinacie. Miały wykazać, czy egzaminowani posiadają dostateczną wiedzę z materiałoznawstwa, technologii, chemii, fizyki, arytmetyki, geometrii oraz czy znane im są współczesne problemy społeczno-polityczne państwa zbudowanego na współpracy klasy robotniczej i chłopskiej¹⁵. Uczniowie na ogół wykazywali słaby poziom przygotowania z poszczególnych przedmiotów. Wpływ na taki stan miało wiele czynników. Jednym z nich była mała frekwencja na zajęciach szkolnych i warsztatach. Duże zastrzeżenia budził też brak zaangażowania w pracy pozalekcyjnej. Uczniowie wreszcie notorycznie nie przygotowywali się do zajęć i nie odrabiali zadań domowych. Nie bez winy było tutaj samo kierownictwo i kadra pedagogiczna. Nauczyciele dochodzący często nie przychodzili na lekcje, natomiast doraźne zastępstwa nie dawały oczekiwanych rezultatów. Zastrzeżenia budziło przygotowanie nauczycieli zarówno przedmiotów zawodowych, jak i ogólnokształcących. Wszystko to złożyło się na niezbyt wysoką ocenę całego procesu dydaktycznego. W konsekwencji znacznie obniżano poziom wymagań, a najczęściej przyznawanym stopniem był trzeci stopień kwalifikacji zawodowej. Najzdolniejszych, którzy na egzaminie uzyskali czwarty, najwyższy stopień kwalifikacji, a zarazem podczas trwania turnusu wyróżnili się wzorową postawą polityczną kierowano do szkół o wyższym poziomie nauczania; przeważnie do Technikum

¹⁵ AKO w Krakowie, Materiały DOSZ, Sprawozdanie z egzaminów kwalifikacyjnych w Szkole Przesposobienia Zawodowego nr 63 w Nowej Hucie.

Przemysłowo-Pedagogicznego w Pabianicach, Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Piotrkowie lub Technikum Mechaniczno-Odlewniczego w Kutnie. Wybierano w ten sposób przodowników pracy zawodowej i społecznej pomagając im uzyskać dobre wyniki na egzaminie końcowym. Miało to duże znaczenie, ponieważ przewidywano, że w przyszłości kierować oni będą większymi zespołami ludzkimi. Wybranych uczniów w dalszym ciągu otaczano pełną opieką materialną. Podczas trwania nauki otrzymywali oni nieodpłatnie miejsce w internacie z pełnym wyżywieniem, a dodatkowo wysokie stypendium. Bezpłatnie dostawali komplet podręczników i sorty mundurowe. O wielkości pomocy może świadczyć wyposażenie mundurowe, na które składały się: ubranie wyjściowe, płaszcz wełniany, wiatrówka drelichowa, spodnie, buty oraz bielizna osobista i robocza. Podkreślić należy, że tego typu forma kształcenia, poprzez stworzone warunki materialne, dawała możliwość podjęcia nauki nawet najbardziej niezdolnej młodzieży.

Integralną część całego procesu kształcenia w nowohuckiej szkole przysposobienia zawodowego stanowiło również wychowanie. Pracę wychowawczą prowadzono podczas zajęć lekcyjnych, w czasie praktyk w zakładzie pracy i w internacie, gdzie uczniowie spędzali najwięcej czasu. Organizowano ją w oparciu o plany wychowawcze Rady Pedagogicznej, kierownika świetlicy, kierownika internatu, samorządu uczniowskiego i organizacji ZMP. Realizacja tych planów przebiegała różnie, najczęściej nie posługiwano się nimi. Młodzież niechętnie brała udział w pracach samorządu uczniowskiego czy organizacji młodzieżowych. Przynależność do ZMP miała w większości charakter wymuszony. Świadczyć o tym mogą nieregularnie odbywające się zebrania tej organizacji i częste zmiany w jej zarządzie szkolnym. Zdarzało się, że sami członkowie zarządu szkolnego dawali zły przykład swoim postępowaniem, co dodatkowo zniechęcało uczniów do działalności organizacyjnej. Młodzież z dużym oporem podporządkowywała się obowiązującym zasadom wychowawczym. Przeglądając archiwalia tej szkoły dość często można spotkać notatki o burdach, krnąbrności uczniów, odmawianiu wykonywania poleceń czy nawet grożeniu wychowawcy nożem. Większość tych nagannych postaw miała swoje źródło w przeszłości i podczas tak krótkiego pobytu w szkole niemożliwe było ich poprawienie, czy wyeliminowanie.

Bezpośrednio po zakończeniu nauki w Szkole Przysposobienia Zawodowego, absolwentów kierowano do zakładów pracy w celu wywiązania się z obowiązku pracy. Obowiązek, o którym mowa, uczniowie przyjmowali na siebie w chwili podjęcia nauki poprzez podpisanie

odpowiedniego zobowiązania, o czym wspominałem już wcześniej. Po zdaniu egzaminu kwalifikacyjnego dyrekcja szkoły wręczała każdej osobie skierowanie do miejsca pracy przekazując jednocześnie zakładowi pracy wszystkie dokumenty danego ucznia przechowywane dotąd w kancelarii szkolnej (zobowiązanie pracy, zestawienie wszystkich kosztów kształcenia, dokumenty osobowe). W przypadku niepodjęcia pracy lub niezwrócenia kosztów nauki, w stosunku do takiej osoby wszczynano egzekucję sądową włącznie z prawem pozbawienia wolności. Absolwentów przeważnie oddawano do dyspozycji PPW „Nowa Huta”; większość z nich pozostawała na miejscu. Nielicznych rozdzielano pomiędzy inne huty i zakłady pracy w kraju w celu odbycia kilku-miesięcznej praktyki. Po jej zakończeniu najczęściej wracali do Nowej Huty. Zdarzało się, że tamte zakłady zatrzymywały niektórych absolwentów, co odbywało się już na drodze odrębnej umowy zawartej pomiędzy zainteresowanymi stronami.

Decyzję o uruchomieniu Zasadniczej Szkoły Metalowej, drugiej placówki w systemie stacjonarnej kształcenia, prezes CUSZ podjął w dniu 29 października 1951 roku¹⁶. Prowadzenie jej zaproponowano Stanisławowi Butmankiewiczowi, równocześnie sprawującemu funkcję dyrektora szkoły metalowej w Prokocimiu. Ze względu na znaczną odległość dzielącą te dwie szkoły nie było to dobre rozwiązanie i dlatego jeszcze w trakcie tego samego roku szkolnego kierownictwo objął Stanisław Jarzebiński. W szkole znalazło zatrudnienie 11 nauczycieli o różnych kwalifikacjach zawodowych. Pięciu z nich ukończyło studia wyższe, ale tylko dwóch miało dyplomy uprawniające do nauczania w szkolnictwie zawodowym. Pierwszy rok szkolny rozpoczęto 6 listopada. Przyjęto wtedy wszystkich 128 kandydatów. Organizując rekrutację odstąpiono od przeprowadzenia egzaminów wstępnych, ponieważ zgłosiło się mniej chętnych niż przewidywał limit określony przez prezesa CUSZ. Brak selekcji wstępnej i później rozpoczęty rok szkolny sprawiły, że przyjęto młodzież o zróżnicowanym poziomie intelektualnym i moralnym. Miało to ogromny wpływ na poziom kształcenia i efekty pracy wychowawczej.

Szkole przydzielono I piętro opisywanego wcześniej budynku na osiedlu A-1. Otrzymane pomieszczenia pozostawiały wiele do życzenia i raczej lepiej odpowiadały szkole ogólnokształcącej niż zawodowej. Dotkliwie odczuwano brak odpowiednich pracowni przedmiotowych dobrze wyposażonych w pomoce dydaktyczne. W niewielkiej odległości

¹⁶ AKO w Krakowie, Materiały DOSZ, Roczne sprawozdanie kierownika Delegatury DOSZ – Kraków w Nowej Hucie za rok 1951/52.

od szkoły na osiedlu A-0, w bloku nr 3, znajdował się internat z 24 pomieszczeniami, z których tylko 16 przeznaczono na sypialnie¹⁷. Jedynie w pierwszym roku szkolnym zapewniał on zakwaterowanie wszystkim uczniom. W latach następnych, kiedy ponaddwukrotnie wzrosła ich liczba, w internacie mieszkała tylko część młodzieży.

Program nauczania w Zasadniczej Szkole Metalowej nie różnił się od programów realizowanych w innych szkołach tego typu. Obejmował: język polski, język rosyjski, matematykę, geografę gospodarczą, fizykę, chemię, materiałoznawstwo, rysunek zawodowy, ślusarstwo maszynowe oraz wychowanie fizyczne i przysposobienie sportowe.

Wyznacznikami prawidłowego procesu nauczania w tej szkole były dwa egzaminy: promocyjny i kwalifikacyjny. Egzamin promocyjny miał stwierdzić, czy uczeń opanował wiadomości programowe z zakresu klasy pierwszej, natomiast kwalifikacyjny podsumowywał cały dwuletni cykl kształcenia przyznając dodatkowo stopień kwalifikacji zawodowej. Egzamin promocyjny miał dość skomplikowany przebieg. Przeprowadzano go w dwóch terminach, właściwym czerwcowym i poprawkowym wrześniowym. O dopuszczeniu do niego decydowała rada pedagogiczna w oparciu o roczne postępy ucznia w nauce. Właściwie do egzaminu promocyjnego nie dopuszczano tylko uczniów, którzy otrzymali ocenę niedostateczną z praktycznej nauki zawodu. Pozostałe oceny niedostateczne można było poprawić. Na egzaminie tym sprawdzano zarówno umiejętności zdobyte w warsztacie szkolnym, jak i wiadomości wyniesione z lekcji szkolnych. Rozpoczynano od egzaminu praktycznego w warsztatach i on decydował o udziale w dalszej części. Jeżeli uczeń nie uzyskał oceny pozytywnej, to nie przechodził do drugiej klasy. Część teoretyczna rozpoczynała się od napisania pracy z języka polskiego i matematyki, a ustnie odpowiadali już tylko ci, którzy z prac pisemnych otrzymali oceny poniżej dobrej. Na końcu sprawdzano znajomość technologii zawodowej obejmującej wiadomości ze wszystkich przedmiotów zawodowych nauczanych w klasie pierwszej, ale tylko u tych, którzy uzyskali roczną ocenę niedostateczną. Po zakończeniu egzaminów nazywanych promocyjnymi ponownie zbierała się rada pedagogiczna na swoim posiedzeniu kwalifikacyjnym i decydowała o promocji uczniów do klasy drugiej. Poniżej przedstawiono wyniki pierwszego egzaminu promocyjnego w Zasadniczej Szkole Metalowej w Nowej Hucie¹⁸.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

Tabela 1

Wyniki egzaminu promocyjnego w warsztatach szkolnych

Klasa	Liczba uczniów	Stopnie egzaminacyjne			
		b. dobry	dobry	dostateczny	niedostateczny
Ia	26	2	13	11	–
Ib	28	1	8	19	–
Ic	23	–	10	13	–
Id	29	–	9	19	1
Razem	106	3	40	62	1

Jak wynika z tego zestawienia, przewagę w wystawionych ocenach miały stopnie dostateczne. Można sądzić, że decydujący wpływ na taki stan rzeczy miały warunki, w jakich to szkolenie się odbywało. Dlatego w tym miejscu chciałbym więcej uwagi poświęcić właśnie temu problemowi.

Warsztaty szkolne Zasadniczej Szkoły Metalowej zorganizowano w bezpośrednim sąsiedztwie produkcji przemysłowej czyli na terenie kombinatu. Miało to swoje dobre i złe strony. Usytuowano je w obiekcie nr 501, ogromnej hali częściowo zajmowanej przez stolarnię i ślusarnię szkoleniową Dyrekcji Nowej Huty. Na same warsztaty przeznaczono blisko 400 metrów kwadratowych powierzchni, na której ustawiono 41 stanowisk roboczych, ale tylko z urządzeniami do obróbki ręcznej. W pierwszym roku praktycznie całe zajęcia szkoleniowe oparto głównie na obróbce ręcznej, a dopiero w latach następnych przestawiono je na obróbkę mechaniczną bliższą procesom technologicznym prowadzonym w kombinacie. Na początkowe wyposażenie warsztatów składały się najprostsze narzędzia, takie jak: pilniki, młotki i imadła. Stopniowo uzupełniano je urządzeniami mechanicznymi rozpoczynając od prostych ręcznych wiertarek stołowych, nożyc dźwigowych do cięcia blachy, a kończąc na obrabiarkach i tokarkach¹⁹. Dlatego zupełnie zrozumiałe jest, że w takich warunkach szkolenie praktyczne nie mogło być postawione na wysokim poziomie, a jeżeli dodamy do tego powszechny brak zainteresowania w zajmowaniu stanowisk instruktorów i nauczycieli zawodu ze strony pracowników kombinatu, to otrzymamy ogólny obraz złożoności tych problemów.

¹⁹ AKO w Krakowie, Materiały DOSZ, Sprawozdanie z wizytacji Zasadniczej Szkoły Metalowej w Nowej Hucie przeprowadzonej w dniach 15–18 i 20 grudnia 1952 r.

Tabela 2

Wyniki ustnych egzaminów promocyjnych

Przedmioty	Klasa Ia				Klasa Ib				Klasa Ic				Klasa Id			
	bdb	db	dst	nd	bdb	db	dst	nd	bdb	db	dst	nd	bdb	db	dst	nd
Mate- matyka	1	8	17	-	1	5	20	2	-	4	15	4	1	6	20	2
Język polski	1	9	16	-	2	9	17	-	1	4	15	3	1	4	23	1
Razem	2	17	33	-	3	14	37	2	1	8	30	7	2	10	43	3

W wynikach ustnych, jak to przedstawia tabela 2, również przeważały oceny dostateczne. Ponadto zwrócić należy uwagę na stosunkowo dużą liczbę niedostatecznych, które jako stopnie końcowe były równoznaczne z niepromowaniem do klasy następnej.

Egzaminy kwalifikacyjne przeprowadzano w podobny sposób jak w Szkole Przesposobienia Zawodowego z tą różnicą, że przyznawano wyższe stopnie kwalifikacji zawodowej.

Ostatnią placówką bezpośrednio podporządkowaną nowohuckiej delegaturze było powstałe 5 października 1951 r. Technikum Zawodowe dla Pracujących z wydziałami budowlanym i mechanicznym. Usytuowano go w tym samym miejscu co pozostałe placówki, czyli na osiedlu A-1. Technikum podlegało dyrektorowi zasadniczej szkoły zawodowej Stanisławowi Jarzębińskiemu, miało z nią wspólną kadrę pedagogiczną i te same sale dydaktyczne. Kształcenie odbywało się w 5-letnim systemie nauczania opartym na siedmioklasowej szkole podstawowej. W szkole uczniowie uczestniczyli tylko w zajęciach teoretycznych, natomiast praktykę odbywali w swoich własnych zakładach pracy. Młodzież uczęszczająca do tego technikum w większości rekrutowała się spośród robotniczych przodowników pracy, racjonalizatorów i aktywistów partyjnych o pochodzeniu chłopskim i robotniczym. Sprawiało to, że szkoła miała swój specyficzny charakter i panowała w niej zgoła inna atmosfera niż w innych placówkach. Świadomość przewodnictwa i zależności organizacyjna dodatkowo mobilizowała młodzież do wyteźonej pracy i nauki. W opinii pracujących z nią nauczycieli był to dojrzały, zdyscyplinowany, dobrze wykonujący swoje obowiązki zespół. Pojawiały się także ujemne konsekwencje takiego stanu. Uczniowie zamiast brać udział w lekcjach uczestniczyli w licznych zebraniach i odprawach partyjnych w swoich i innych zakładach pracy. Powodowało to, że frekwen-

cja spadała nawet poniżej 50%. Odbijało się to również na poziomie nauczania, który określano jako bardzo nierównomierny.

Aby dopełnić obraz kształcenia zawodowego tamtego okresu należy wspomnieć, że wyżej wymienione placówki były wspomagane przez niektóre krakowskie szkoły zawodowe. Przykładem takim była filia Technikum Handlowego z Rynku Głównego czy wydział hutniczy Technikum Energetycznego, przekształcony następnie w Technikum Hutnicze w Nowej Hucie.

Oceniając szkolnictwo zawodowe w Nowej Hucie w pierwszym okresie swojego rozwoju, zauważyć należy, że w znacznym stopniu uzależniono go od potrzeb realizowanej na tym terenie inwestycji gospodarczej. Powstałe wtedy w Nowej Hucie placówki kształcenia zawodowego miały za zadanie jak najszybciej dostarczyć wykwalifikowanych pracowników. W związku z tym utworzono szkoły o najkrótszym cyklu nauczania mając świadomość niezbyt wysokiego poziomu wykształcenia absolwentów.